

No 92.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

CENA PREZUMERATY:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie - 4 - —
Kwartalne - 2 - —
Miesięczn. - - 67
Odniesienie 10 k. m.
Rgn. pojedynczy 5 k.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. Sw. Wojciecha B.
Wt. Sw. Fidełisa Kapuc.
Sr. Sw. Marka Ewang.
Czw. Sw. Marcelina.
Piąt. Sw. Teofila M.
Sob. Sw. Pawła od Krz.
Niedz. Sw. Grobu Chr.

Wschód sł. godz. 4 m. 48
Zachód sł. godz. 7 m. 09
Dług. dnia godz. 14 m. 11

Redakcyja

w ŁODZI.

ul. Przejazd № 2.

☎ telefonu 593.

Poniedziałek, dnia 23 kwietnia 1906 roku

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianosach u p. Teodora Minka; w Zgierzu, w aptoce p. Patka.

Do wyborców

mówiących po niemiecku w Łodzi!

We wtorek dnia 24 kwietnia przystępują w Łodzi do wyborów! Niech każdy korzysta z przysługującego mu prawa wyborczego! Niech każdy wybiera, gdyż poszczególny głos posiada wielką wartość! Wybierajcie solidarnie, trzymajcie z nami! **Tylko wówczas możemy zwyciężyć!** Nie dawajcie posłuchu żadnym oszczerezym poduszczaniom! Przeciw nam agitują wszelkimi środkami, dla tego trzymając się razem, nie dopuścimy do rozbitcia naszej jedności.

Nasz kandydat **doktor Rząd** jest za równouprawnieniem wszystkich, za postępowaniem prawnym i sprawiedliwością. To nam najwyraźniej zagwarantował przy omawianiu swego programu. Dla tego wszyscy postępowi i liberalni wyborcy, wybierajcie jednomyślnie i wyłącznie następujących wyborców, wspólnie obranych przez nas z połączoną polską partją:

I okręg: 1) Ks. Albrecht Jan Franciszek, syn Franciszka, wikaryusz parafii N. M. P., Ogrodowa 22; 2) Budzyński Stanisław syn Józefa, robotnik, Ogrodowa 26; 3) Czarnecki Andrzej syn Tomasz, robotnik, Ogrodowa 25; 4) Koprowski Juljan syn Józefa, właściciel składu aptecznego, Ogrodowa 5; 5) Ludwig Edgar syn Edwarda, aptekarz, Stary Rynek 9; 6) Mejer Edward syn Edwarda, właściciel domu, Drewnowska 84; 7) Michalak Jan syn Antoniego, robotnik, Bazarna 4; 8) Nebelski Adam syn Teofila, właściciel domu, Drewnowska 19; 9) Panek Stanisław syn Wawrzyńca, robotnik, Ogrodowa 26; 10) Schwab Oskar syn Adolfa, właściciel domu, Brzezińska 10; 11) Wastrach Wilhelm syn Emila, podmajstrzy, Lutomińska 8.

II okręg: 1) Maternicki Henryk syn Franciszka, adwokat, Nowy Rynek 9; 2) Abel Teodor syn Fryderyka, kupiec, Południowa 11; 3) Bartoszek Walenty syn Rocha, robotnik, Franciszkańska 3; 4) Dreving Aleksy syn Edwarda, redaktor „Neue Lodz. Zeitung“, Piotrkowska 15; 5) Friedrich Teodor syn Aleksandra, właściciel domu, Konstantynowska 13; 6) Jeschke Robert syn Wilhelma, właściciel domu, Cegielniana 110; 7) Kamiński Walenty syn Jakóba, właściciel domu, Konstantynowska 5; 8) Kapuściński Michał syn Walentego, majster szewski, Piotrkowska 6; 9) Karoff Adolf syn Ludwika, właściciel domu, Jakóba 14; 10) Klukoff Karol syn Karola, właściciel domu, Piotrkowska 3; 11) Kucharski Józef syn Antoniego, robotnik, Targowa 27; 12) Kühn Fryderyk syn Wilhelma, nauczyciel, Zachodnia 17; 13) Lachmanowicz Józef syn Pawła, adwokat, Piotrkowska 31; 14) Lik Leon-Konstanty syn Karola, farbiarz, Pańska 1; 15) Łuba Maryan syn Jana, kupiec i właściciel domu, Nowy Rynek 5; 16) Palaszewski Franciszek syn Andrzeja, inżynier, Piotrkowska 154; 17) Peyser Gustaw syn Henryka, kupiec, Cegielniana 81; 18) Schimmel Franciszek syn Franciszka, kupiec, Zawadzka 1; 19) Schweikert Waldemar syn Jana, fabrykant, Średnia 154; 20) Stephanus Edmund syn Augusta, fabrykant, Cegielniana 81; 21) Tyszka Roman syn Franciszka, tkacz, Jakóba 9; 22) Urbanowski Antoni syn Józefa, właściciel domu, Cmentarna 7; 23) Wścieklica Władysław syn Franciszka, właściciel drukarni i publicysta, Cegielniana 55; 24) Ziegler Rudolf syn Karola, kupiec, Wschodnia 32.

III okręg: 1) Rząd Antoni syn Marcina, lekarz, Nawrot 13; 2) Arkuszewski Jan syn Grzegorza, fabrykant, Ewangelicka 17; 3) Arkuszewski Kazimierz syn Teodozjusza, fabrykant, Widzewska 70; 4) Ast Karol syn Augusta, fabrykant, Lipowa 35; 5) Bondy Ludwik syn Leopolda, lekarz, Wólczajska 37; 6) Bräutigam Henryk syn Jakóba, lekarz, Andrzeja 7; 7) Chojak Antoni syn Michała, przedzalnik, Zakątna 54; 8) Druż Józef syn Adama, robotnik, Wodna 24; 9) Fiedler Teodor syn Henryka, właściciel domu, Milsza 10; 10) Graczyk Wawrzyńiec syn Mateusza, tkacz, Składowa 37; 11) Heppen Antoni syn Jana, urząd. d. ż. F. Łódź, Składowa 3; 12) Jonscher Karol syn Karola, lekarz, Piotrkowska 84; 13) Leśniewski Jan syn Edwarda, urzędnik banku, Passaż Majera 4; 14) Lohrer Fryderyk syn Jana, maszynista, Nawrot 9; 15) Müller Adolf syn Jana, tkacz, św. Luizy 11; 16) Quirand Ludwik syn Pawła, tokarz, Przejazd 70; 17) Ks. Rogoziński Andrzej syn Michała, Mikołajewska 42; 18) Roszman Kazimierz syn Ludwika, adwokat, Mikołajewska 22; 19) Sprzączkowski Maurycy syn Piotra, kupiec, Piotrkowska 54; 20) Triebe Juliusz syn Fryderyka, fabrykant, Juliusza 21; 21) Wende Karol syn Henryka, ślusarz, Andrzeja 19; 22) Zirkler Henryk syn Marcina, nauczyciel, Nawrot 37.

IV okręg: 1) Wojewódzki Waclaw syn Józefa, inżynier, Piotrkowska 199; 2) Bessert Adolf syn Franciszka, właściciel domu, Nowo Zarzewska 68; 3) Heckert Fryderyk syn Ludwika, robotnik, Piotrkowska 255; 4) Hordliczka Wilhelm syn Józefa, kupiec, Nowo Cegielniana 1; 5) Jankowski Władysław syn Rafała, ślusarz, Zarzewska 27; 6) Jende Karol syn Augusta, kupiec, Orla 5; 7) Jerzykowski Franciszek syn Józefa, agent, Zarzewska 23; 8) Józefiak Tomasz syn Ignacego, majster fabryczny, Zarzewska 25; 9) Keilich Ludwik syn Jana, fabrykant, Zarzewska 48; 10) Kubiak Tomasz syn Wincentego, robotnik, Emilii 14; 11) Link Edward syn Jana, zawiad. konsumą, Księży Młyn 14; 12) Lombard Reinhold syn Ferdynanda, apreter, Piotrkowska 290; 13) Meissner Józef syn Jana, fabrykant, Zarzewska 167; 14) Michalski Józef syn Józefa, lekarz, Emilii 18; 15) Mittelstaedt Edward syn Edwarda, lekarz, Piotrkowska 200; 16) Morszynkiewicz Waclaw syn Celestyna, przemysłowiec, Wólczajska 210; 17) Nakielski Stanisław syn Oktawiusza, chemik, Wólczajska 211; 18) Oberman Gustaw syn Karola, właściciel domu, Piotrkowska 307; 19) Pelka Jarosław syn Teodora, adwokat, Średnia 8; 20) Scholtz Jan syn Rudolfa, kupiec, Widzewska 136; 21) Stephanus Jan syn Augusta, kupiec, Milsza 48; 22) Wiesner Karol syn Jana, robotnik, Suwalska 33; 23) Zeglin Karol syn Fryderyka, właściciel domu, Wólczajska 233.

Naprzód! Walczcie z nami za swobodę i postęp!

Komitet niemieckiej partji konstytucyjno-liberalnej.

Wyborcy Polacy!

Idźcie po karty legitymacyjne do Magistratu!

Znajdziecie tam naszych członków, gotowych udzielać Wam objaśnień i pomagać w szybkim otrzymaniu wezwań i list wyborczych.

Pod żadnym pozorem nie wypuszczajcie z rąk kart legitymacyjnych tudzież naszych list wyborczych!

Stawajcie we wtorek, jak jeden mąż, przy urnach wyborczych tylko z naszymi listami wyborczymi!

Pamiętajcie, że tylko nasze listy wyborcze zawierają nazwiska przedstawicieli wszystkich warstw społecznych!

W innych listach nie znajdziecie ani jednego robotnika, a kandydatów na posłów samych kapitalistów.

I to mają być obrońcy ludu?!

POLSKI KOMITET WYBORCZY.

WYJAŚNIENIE.

Nietylko żydzi nacyonalisci, ale nawet polacy wyznania mojżeszowego, obrzucają nas wymówkami, jakoby separatyzm przez te żywioty, w ostatnich dniach, tak wyraźnie w akcji wyborczej do Dumy ujawniony, jest naszym dziełem, że historia fakt <wyłącznie> współobywateli w chwili tak ważnej zapisze, jako błąd ciężki, jako występki, wykazujący nasze zaślepienie i niedojrzałość polityczną.

Że nie mieliśmy bynajmniej zamiaru wyłączać naszych współobywateli żydów od wspólnej pracy wyborczej, za dowód posłużyć mogą fakty następujące:

Wkrótce po ogłoszeniu ustawy wyborczej organizatorowie polskiego komitetu wyborczego, obawiając się rozstrzelenia głosów i niespodzianki w postaci <dzikiego> posła, postanowili zaproponować Niemcom i żydom wybór posła kompromisowego polaka. Był to krok poważny ze strony polaków, zmierzający do zespolenia interesów wszystkich trzech narodowości w Łodzi.

Obywatele tutejsi, panowie: W. Hordliczka i W. Wyganowski udali się do p. Maurycego Poznańskiego, jako delegaci, z powyższą propozycją. Pan Poznański na propozycję się nie zgodził. Że jednak wypowiedział się w swoim tylko imieniu, postanowiono omówić tę sprawę w gronie z obu stron liczniejszym. Zebrano się przeto powtórnie. Przybyli prócz pp. W. Hordliczki i W. Wyganowskiego, panowie A. Babicki i J. Witkowski, z drugiej zaś strony prócz pana M. Poznańskiego, panowie L. Koral, Stan. Silberstein i dr. S. Sterling. Propozycja co do kompromisowego posła polaka jeszcze raz wznowiona została. Wymienieni przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego kategorycznie oświadczyli, że posłem z Łodzi powinien być bezwarunkowo żyd. Takie kategoryczne oświadczenie, rzecz naturalna, uniemożliwiło dalsze pertraktacje.

Uważając za konieczne podanie niniejszego wyjaśnienia do wiadomości szerszego ogółu, upraszamy szanowne redakcje pism o powtórzenie powyższego.

Polski Komitet Wyborczy.

Łódź, 23 kwietnia 1906 roku.

Wybory.

Polacy! Jutro prawybory do Dumy!

Wyjaśniliśmy w szeregu artykułów, że każdy uczciwy obywatel naszej ziemi winien

stanać jutro do urny wyborczej!

Nie obawiajcie się sił przewrotnych!

Idźmy razem do urny wyborczej!

Hańba!

Tym tylko wyrazem można napiętnować przekupstwa wyborcze!

Hańba tym, co przekupują, lecz stokroć większa hańba tym, co biorą!

Mamy dowody, że przeciwnicy kandydatury d-ra Rządu woiskają mało uświadomionym prawyborcom półrublówki wraz z listą konserwatywno żydowską lub też skupują karty legitymacyjne w cenie od rubla do trzech.

I znaleźli się tacy łajdaacy, co za kilka złotych sprzedać chcą głos swój!

Jest ich na szczęście niewielu, ale są tacy Judasze, a wśród nich nawet tacy „czerwoni”, co bojkotowali Dumę, co popierali krwawe rozprawy na zebraniach przedwyborczych!

Wiemy, kto sieje demoralizację wśród naszego ludu robotczego, znane nam są nazwiska przekupionych.

Jeżeli nie opamiętają się przy wyborach jutro trzejszych, napiętnujemy przekupionych z imienia i nazwiska, podamy ich pod pręgierz opinii publicznej. To nie robotnicy, to nie obrońcy praw ludu robotczego! I ci, co dają pieniądze, i ci co biorą—to męty społeczne, to wyrzutki! Hańba im stokrotna!

*

Biuro magistratu w ciągu ostatnich kilku dni zalegane jest przez mieszkańców tutejszych, którzy mimo tego, że mają cenzus wyborczy, nie otrzymali wcale kart legitymacyjnych. Mimo dopominania się o swoje prawa wyborcze, biuro magistratu odpowiada prawyborcom, że nie już nie da się zrobić, gdyż listy już zamknięto, a wszystkim awizacje rozesłano.

W takim położeniu znajdujesz wiele osób, jak np. ks. Bakalarczyk, p. Władysław Makarczyk, którym kategorycznie magistrat odmówił wpisania ich na listę.

Urzędnicy magistratu najspokojniej odpowiadają, że liczba pominiętych w liście prawyborców jest znaczna, lecz w danej chwili zaradzić temu nie można, gdyż sporządzone listy wysłano do gubernatora piotrkowskiego.

*

Przed gmachem magistratu agitatorzy, nadesłani przez żydowski komitet wyborczy, rozdają odezwy tego komitetu; dopuszczają się oni różnych nadużyć.

*

Zebranie przedwyborcze. Zwołane na wczoraj dwa ostatnie zebrania przedwyborcze z udziałem prawyborców czterech okręgów—(dbyły się w gmachu teatru „Apollo”. Przebieg tych zebrania był zupełnie spokojny; porządek nie był ani na chwilę niezamieszany. Straż honorową przy wejściu pełnili robotnicy, którzy odbierali bilety wejściowe i kontrolowali osoby, wchodzące na salę zebrania. Jak jedno tak i drugie zebranie zgromadziło po 3,000 blisko przeważnie robotników prawyborców. Zebranie prawyborców pierwszego i drugiego okręgu rozpoczęło się

o godzinie 1-ej po południu, pod przewodnictwem adwokata przysięgłego F. Maternickiego. Przewodniczący zaznaczył na wstępie, że podczas agitacji wyborczej znalazły się żywioty, bojkotujące Dumę. Bojkotowali wybory żydzi; dawali się słyszeć głosy, iż plunąć należy na takiego, który bierze udział w pracach przygotowawczych wyborczych. Dziś jednak te same jednostki ognistą agitacją starają się nakłaniać swoich współwyznawców do wzięcia udziału w wyborach. Rozrzucane są licznie proklamacje i listy kandydatów żydów na wyborców. Tak się przedstawia dzisiaj ta kwestya. A jednak przedtem, mimo poczynionych przez polski komitet kroków żydzi, nie chcieli wejść z polakami do żadnego kompromisu. Niewątpliwie, ciągnął dalej przewodniczący, że polacy nie uchylą się od wyborów i staną jak jeden mąż przy urnie wyborczej. Polacy nie cofną się, aby pójść do wyborów razem z żydami, o ile ci ożywni jednym duchem, działać będą solidarnie z ludem polskim. W końcu swego przemówienia p. Maternicki oświadczył zgromadzonym, iż kandydatem na posła z Łodzi opatrzonym przez polski komitet wyborczy i partii niemieckiej konstytucyjno-liberalnej jest dr. Antoni Rząd.

Następnie przemawiali kolejno zapisani do głosu p. Leśniewski, urzędnik banku, Michalak, robotnik, Morsztynkiewicz, przemysłowiec i Wojewódzki, inżynier.

Wszyscy, podnosząc znaczenie Dumy i korzyści, jakie spłynąć mogą dla narodu polskiego, kładli nacisk na to, że żydzi do ostatniej chwili stali na uboczu, że zamiast iść razem z polakami, bojkotowali wybory, obecnie zaś zmienili nagle zwrot, gdyż tłumnie biegną po karty legitymacyjne i agituja wśród swoich spółtowarzyszów, aby szli lawą do wyborów.

P. Leśniewski w pięknym, barwnym swym przemówieniu, dowodził, że przy pomocy posłów naród polski wywalczyć może swoje prawa i zdobyć autonomię z sejmem w Warszawie. Ten sejm, zdaniem mówcy, sprowadzi kraj nasz na drogę pożądaných reform.

Drugie zebranie z udziałem prawyborców trzeciego i czwartego okręgu odbyło się pod

Wybory.

Wczoraj po południu Magistrat Łódzki rozlepił na rogach ulie następujące ogłoszenie:

Od Magistratu m. Łodzi.

Na zasadzie rozporządzenia J. W. Gubernatora Piotrkowskiego, Magistrat m. Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że wybory 7 wyborców do miejskiego zgromadzenia wyborczego przez pełnomocników robotników fabrycznych, odłożone zostały przez J. W. paa Gubernatora do dnia 27 go kwietnia r. b. w którym to dniu odbędą się powyższe wybory o godzinie 12-ej w południe w drugim gmachu Magistratu przy Nowym Rynku, pod N 14

Łódź, 20 kwietnia 1906 r.

Redakcja ostrzega przed najmitami, wylądającymi pod najróżniejszymi pozorami wezwania urzędowe i listy wyborcze, jakoteż zamieniających listy Polskiego Komitetu na inne listy (dowody w postaci tych list są w naszej redakcji) jak również przed temi obalamującymi nasz lud najpotworniejszymi wieściami, poczynając od grzywien, aż do więzienia, jakoby grożącego biorącym udział w wyborach.

Ubiegłej soboty, w lokalu zjazdu sędziów pokoju m. Łodzi (ul. Mikołajewska N 35), odbył się pod przewodnictwem r. st. Siesławina zjazd pełnomocników gminnych powiatu łódzkiego, w celu dokonania wyboru 3-ech delegatów na zjazd gubernialny. Z ogólnej liczby 32 pełnomocników przybyło 29. Zarządzono głosowanie tajne. Po obliczeniu kartek wyborczych okazało się, iż większością głosów wybrani zostali pp.: dr. Jan Borzuchowski z Konstantynowa, kolonista Walenty Charuba z Żeromina, włościanin Walenty Kurzawa z gminy Brójce.

W sobotę o godzinie 6 ej wieczorem w magistracie łódzkim pod przewodnictwem prezydenta r. st. Pieńkowskiego, odbyło się posiedzenie przewodniczących czterech cyrkulów wyborczych z udziałem deputacji ze strony żydów. Rozważano reklamacje wielu prawyborców żydów, których nazwiska i imiona na awizacyach zostały poprzeknięte. Kopie takich awizacji przesłano do rządu gubernialnego piotrkowskiego. Zebrani po naradzie przyszli do wniosku, iż obecnie trudno byłoby zająć się poprawkami. Postanowiono tedy poczynić ułatwienia prawyborcom przy składaniu kartek wyborczych. Jeżeli więc nazwisko oddającego głos, zgodne będzie z nazwiskiem, figurującym na liście sporządzonej w lokalu cyrkulowym, to mimo niewyraźnego imienia osoby lub ojca—członkowie komisji zasiadającej w lokalach wyborczych—karty z kandydatami na wyborców przyjmować będą.

Prawyborcy żydzi, zamieszkali we wszystkich cyrkulach wyborczych, wczoraj od południa oblegali biura magistratu, w celu otrzymania awizacji, dających prawo wejścia na salę wyboru i oddania swoich głosów na wyborców. Jedni z nich, powołując się na to, że nie otrzymali dotąd awizacji, żądali wydania im dokumentu tego, drudzy zaś prosili o wprowadzenie poprawek z powodu przekreślonych imion lub nazwisk.

Urządnicy do godziny 9 ej wieczorem załatwiali interesantów.

Też same formalności załatwiane będą dzisiaj od rana do 9 ej wieczorem.

Magistrat Łódzki, rozsyłając karty wyborcze mieszkańcom miasta, jako prawyborcom, popełnił bardzo dużo błędów przy wypisywaniu nazwisk. Jako dowód, załączamy tu parę przykładów. Wypisano Krungold zamiast Grinfeld, Wislicki zamiast kogo innego. Przeważnie nieściśle wypisane nazwiska żydowskie. Osoby te, nie chcąc być narażone na jakie nieprzyjemności, a nawet na utratę prawa głosu, tłumnie zwracają się do magistratu, z prośbą o poprawienie omyłek. Panowie

urzędnicy magistratu, niezadowoleni z tak licznych odwiedzin, w sposób szorstki pozbywają się interesantów, a wreszcie z całą szerością oznajmiają, że poprawek robić nie mogą, gdyż identyczne wykazy zostały już wysłane do rządu gubernialnego

Dla zaspokojenia osób interesowanych wyjaśniamy, że w razie stawiania im jakiegokolwiek przeszkód przy urnach wyborczych, winny się one zwracać do stołu reklamacyjnego, gdzie dana sprawa będzie natychmiast załatwiona.

DYETY DLA WYBORCÓW.

Z uwagi na zbliżający się termin wyborów na zjazdach gubernialnych, nie od rzeczy będzie przypomnieć, że prawo wyborcze, a mianowicie zawarte w ustawie z dnia 19 sierpnia 1905 r. „przepisy o zastosowaniu i wprowadzeniu w wykonanie instytucji Dumy państwowej oraz ustawy o wyborach do tej Dumy“, przewiduje dyety dla tych wybranych na zjazdach powiatowych wyborców, którzy nie mieszkają w miastach gubernialnych, a muszą przejeżdżać kołami lub koleją na właściwe zjazdy wyborcze (gubernialne).

Mówi o tem § 47 wspomnianej wyżej instrukcji, który brzmi:

„Kandydatom obieralnym, o ile ci o to wystąpią, skarb płaci kosztą przejazdu na zgromadzenie wyborcze z miasta powiatowego do gubernialnego, licząc po 5 kop. wiorstowego od miasta powiatowego do gubernialnego i z powrotem.“

Należałoby to wyjaśnić włościanom naszym, których wybrano na wyborców do zjazdów gubernialnych, a którzy krepowani kosztami podróży mogliby zaniedbać spełnienia obowiązku obywatelskiego i nie przyjechać na zjazd gubernialny.

Dyeta choć skromna, da im możliwość przejazdu, czy to kołami, czy to koleją oraz racjonalniejszego odżywiania się w drodze.

To samo dotyczy przejazdu pełnomocników gminnych na zjazdy powiatowe, na co dyety mogą oznaczać gminy, które wysyłają swych pełnomocników. Tu jednak ani ustalonej normy dyety, ani przymusu pokrycia kosztów podróży prawo stanowczo nie określa, zaznaczając jedynie w § 45 przepisów z dnia 19 sierpnia 1905 r., że:

„Zgromadzeniom gmin wolno przeznaczać dla wybranych przez nie pełnomocników osobne wynagrodzenie z opłat gromadzkich, celem pokrycia przez pełnomocników wydatków na przyjazd do miast powiatowych w celu uczestniczenia w wyborach“.

O przyznanie tego rodzaju dyet poszczególne gminy, wysyłające swych pełnomocników na zjazdy powiatowe, same powinny wystąpić na specjalnie zwoływanych zgromadzeniach gromadzkich, trudno bowiem obarczać wydatkiem tych, którzy jadą spełnić obowiązek obywatelski w zastępstwie całej gromady.

Należałoby z wyżej wskazanymi paragrafami ustawy wyborczej zaznajomić mniej zamożnych wyborców z kurji włościańskiej i średniej własności rolnej—wpłyne to bowiem zachęcająco do możliwie jaknajliczniejszego uczestniczenia w zjazdach wyborczych. Powinny się tem zająć nasze pisma ludowe i prowincjonalne.

KRONIKA.

Podatki. Do łódzkiej kasy miejskiej wlynęło w ciągu dwóch ostatnich dni (piątek i sobotę) różnych podatków rb. 2 897.

Ostena wojskowa. Przed składami i sklepami Tow. akc. wyrobów bawełnianych K Scheiblera, znajdujących się w kilku dzielnicach miasta — ustawiono straż wojskową.

Węgiel. W roku 1905 z 28 kopalni w Zagłębiu Dąbrowskim wydobyto 213,984,102 pudów, co równa się 285 312 wagonów, z tego przemysł łódzki zużył 44,907, co równa się 3,367,250 pudom

Z akcyzy. Łódzki zarząd akcyzy przystąpił do zbierania danych, dotyczących ilości olejów i produktów nafty w składach prowadzących handel eu gros. Wykaz ten gotowy być musi na dzień 20 kwietnia, gdyż od tej daty nalożona została akcyza od tych artykułów w stosunku 60 kop. od puda. Opłacie akcyzy będą pod-

legały zapasy, przewyższające 100 pudów.

— Według obliczeń dochody akcyzy za rok ubiegły z różnych gałęzi przedsiębiorstw okazały się większe o 30,000 rubli aniżeli w roku 1904 ym.

Nominacja. Sekretarz magistratu Możejko został mianowany komisarzem IV-go cyrkulu. W przysłań srodę obejmuje obowiązki.

Sklepy monopolowe. Z ogólnej liczby 56 sklepów monopolowych, istniejących w Łodzi i okolicach, dotychczas jeszcze jest zamkniętych 4, mianowicie: w Łodzi na ulicy Franciszkańskiej, w Radogoszczu, Żubardzin i Starem Rokicim.

Nowe uzbrojenie żandarmeryi. Żandarmi kolejowi, z rozporządzenia władzy, w miejsce rewolwerów zaopatrzeni zostali w karabiny.

Analiza wód studziennych. P. gubernator piotrkowski polecił magistratowi łódzkiemu dokonać analizy wód pochodzących ze studzien łódzkich, postanowionej przez komisję sanitarną, kosztem kasy miejskiej, a nie obywateli, jak to pierwotnie było projektowane. Magistrat sporządził kosztorys robót około analizy, wynoszący 9,000 rubli i przesłał do zatwierdzenia gubernatora.

Śmiertelność w Łodzi. Według danych urzędowych, w miesiącu marcu zmarło w Łodzi 658 osób.

Z Komitetu giełdowego. Wydział handlu przy ministeryum handlu i przemysłu nadesłał do opinii łódzkiego Komitetu giełdowego, przerobiony na podstawie wskazówek ostatniego zjazdu delegatów giełdowych (na drugi dzień po wyborze członków Rady państwa ze strony przemysłu i handlu) — projekt reformy komitetów giełdowych i zaprowadzenia izb handlowo-przemysłowych. Termin odpowiedzi dnia 3 go maja r. b. w tak ważnej sprawie jest zbyt krótki i dlatego z inicjatywy Komitetu giełdowego petersburskiego odbyć się ma przedewszystkiem ponowny zjazd komitetów giełdowych w maju roku bież.

Łódzki Komitet giełdowy zwołał na nadchodzący poniedziałek, tj. dnia 23 b. m. posiedzenie, w celu rozważenia tej ważnej sprawy.

Wskutek prośby nauczycieli rosyan, którzy na wieść o zamierzonej reformie szkolnej w Królestwie Polskiem, prosili członka rady ministeryum oświaty p. Mamontowa, podczas jego bytności w Warszawie, o przeniesienie ich do Cesarstwa, kurator okręgu naukowego otrzymał odpowiedź, że nauczyciele rosyanie powinni podawać prośby do okręgu naukowego wileńskiego i kijowskiego, gdzie od nowego roku szkolnego proponowane jest utworzenie szeregu nowych szkół ludowych.

Podziękowanie. Zarząd Ochrony dla dziewcząt wyzn. moźj. otrzymał w I kwartale r. b. wymienione poniżej ofiary, za które szan. ofiarodawcom uprzejmie dziękuje.

Pp.: L. Poznańska 500 rb., dr. wa Lewińska z Berlina 200 rb., K. Goldblumowa 118 rb., Jakubstwo Dobranicy z okazji srebrnego wesela 100 rb., Samuelostwo Holmanowie, z okazji zaślubin córki 20 rb., Alfredowa Kempner z Warszawy 18 rb., Słucki 3 rb., Jakubowa Kwaśner 2 rb. Razem 971 rb. W naturze p. Natanowa Kopel 4 tuz. żytek.

Z poważaniem
Wicyprowadnicząca: Anna Goldfeder.
Skarbnik: Ad. B. Rosenthal.

Nadesłane. Zarząd łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności podaje niniejszem do wiadomości, że na wczorajszym zebraniu pp. opiekunów, odbytem w Przytułku dla starców i kalek, zebrano za inicjatywą p. St. Małowskiego na cele Towarzystwa 14 rb. 17 kop.

Za powyższą ofiarę mamy zaszczyt wyrazić szlachetnym ofiarodawcom w imieniu biednych serdeczne „Bóg zapłać“.

Zarząd łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności.

Przedalniczy bawełny. W lokalu giełdy łódzkiej odbyło się posiedzenie właścicieli przedalniczy bawełny, na którym stwierdzono brak na rynku miejscowym przedzwy bawełnianej z powodu zamknięcia fabryk akc. tow. wyrobów bawełnianych K. Scheiblera i akc. tow. I. K. Poznńskiego.

Wobec tego zebrani postanowili podnieść cenę przedzwy bawełnianej w stosunku następującym: N 20 Water za paczkę (10 fantów angielskich) do rb. 5 kop. 70; N 7 Mule do rb. 4 kop. 60; N 32/2 Niei do rb. 7 kop. 40; N 16 Water do rb. 5 kop. 65; N 2/2 Niei do rb. 5

kop. 10; № 20/2 Nici do rb. 6 kop. 35; № 16 Mnie do rb 5 kop. 5

Zebrani uchwalili w razie trwania teraźniejszej sytuacji w dalszym ciągu i odczuwania braku prędkości bawelnianej podnieść jeszcze wyżej jej cenę.

Sekcja techniczna. W piątek, w lokalu przy ulicy Dzielnej, o godzinie 8 1/2, wieczorem zapowiedziano posiedzenie członków Sekcji technicznej. Zgromadziła się zaledwie garstka słuchaczy. Posiedzenie otworzył prezes Sekcji, inżynier Stefan Kossuth. Po odczytaniu protokołów z ostatniego zebrania, inżynier H. Zieleniński wygłosił drugą część swego odczytu p. t. „Zawodowe i samodzielnne wykształcenie rzemieślników”. Prelegent mówił o szkołach i kursach zawodowych, jakie zakładane były w Warszawie, o pismach rzemieślniczych zagranicą i w kraju (tutaj prelegent wyleczył specjalne wydawnictwa).

Następnie przedstawił wnioski co do dalszego rozwoju szkolnictwa rzemieślniczego, w których prelegent główny nacisk położył na dobre wykształcenie ogólne. Co się dotyczy zawodowego wykształcenia, inżynier Zieleniński podniósł ważność rysunków.

Prelegentowi serdecznie dziękowano za poruszające i drobniogowo opracowany odczyt, rzucający światło na działalność w ciągu ubiegłych lat 30 gromady obywateli, dbających o podniesienie stanu rzemieślniczego, jako jednego z ważnych czynników zdrowego rozwoju społeczeństwa.

Co się dotyczy referatu inżyniera A. Zajęz kowskiego p. t. „Jakie straty na promieniowaniu ciepła ponosi się przy przewodach parowych nieizolowanych, w porównaniu z otuleniami”, to z powodu zbyt małej liczby osób, a z drugiej strony bardzo interesującego przedmiotu, odłożono odczytanie referatu do przyszłego posiedzenia.

Zebranie piekarzów. W czwartek o godz. 3 po poł. w lokalu przy ul. Podleskiej, zebrało się 56 majstrów piekarskich, którzy przed tygodniem nie obliczywszy się z siłami, zgodzili się na warunki pracowników i rozpoczęli pracę. Po tygodniowej kalkulacji każdy z nich przyszedł do przekonania, że potrzeba wynaleźć jakiś sposób, który pokryłby niedobory.

Wyłonili się żywe dyskusje: jedni byli za zmniejszeniem bułek, drudzy za podniesieniem ceny chleba, wreszcie trzeci za zmniejszeniem ilości w naturze i t. d., w rezultacie nic nie postanowiono pozytywnego i dlatego w niedzielę o godz. 3 po poł. w tymże lokalu, odbędzie się ponowne zebranie.

Kolonie letnie żydowskie. W ubiegłym piątku rozpoczęły się zapisy dzieci na kolonie letnie, urządzone przez komitet kolonii letnich żydowskich, pod przewodnictwem pani M. Silbersteinowej. Przyjmowane są słabowite dzieci rodziców ubogich. Kwalifikacją dzieci zajmie się dr. Pański.

Ucieczka więźniów. P. gubernator piotrkowski zawiadomii naczelnika powiatu łódzkiego, że z więzienia w Noworadomsku uciekli onegdaj: 21-letni Kazimierz Lason, obwiniony za kradzież; 25-letni Wincenty Gala — jako dezerterski wojskowy. Poszukiwana zbiegłych nie odniosły dotychczas żadnego skutku.

Szkoła Scheiblerowska. W dniu sobotnim ukończyli się ferye wielkanocne w szkole elementarnej Tow. akc. K. Scheiblera dla dzieci robotników. Wobec strejku robotników fabrycznych, szkoła ta, z której korzystało 1200 dzieci płci obojga, zostaje zamknięta.

Strejk rolny. Do majątków Wiskitno, Gemzów i Broniszyn przybyło kilkunastu agitatorów, w celu namowy służby dworskiej do strejku. Jakoż agitacja terrorystów odniosła swój skutek, gdyż większość służby dworskiej porzuciła pracę. Ludność miejscowa, dowiedziawszy się o „robotnicę” agitatorów, stoczyła z nimi formalną walkę. Zawiadomiony przez starszego strażnika naczelnik powiatu łódzkiego wysłał dwa oddziały kozaków. Kilku z agitatorów aresztowano.

Nosacizna. W fabryce Biedermana przy ul. Widzewskiej pod nr. 1/3 zauważono nosaciznę u dwóch koni, które zostały zabite, a 7 koni oddano pod obserwację weterynaryjną.

(Patrz stronę 2-a).

Z San-Francisco.

Najpiękniejsze dzielnice miasta leżą w gruzach. Uroczyska dzielnice podmiejskie, wypełnione willami i pałacami bogaczy, zamieniły się w pustynię. Oprócz wspaniałego ratusza, który legł w gruzach przy pierwszych wstrząśnieniach, zapadły się lub splęsnęły: Giełda, gmach Western Union and Postal Telegraph Company, Palace Hotel i Grand Hotel, Wielka opera, teatry Orpheum i Columbia, wszystkie zabudowania kolei Southern Pacific, gmach poczty, wszystkie sklepy i sklepy w dzielnicy handlowej. Pod gruzami hotelu Valencia zginęło 75 osób.

Jako ognisko handlu Stanów Zjednoczonych na oceanie Spokojnym, San Francisco istnieje przestało.

Z New-Yorku donoszą, że San Francisco było właściwie tylko ośrodkiem wielkiego trzęsienia ziemi, które objęło całą Kalifornię północną.

San José miasto, liczące 18,000 mieszkańców, jest niemal zupełnie zniszczone. Między innymi gmachami legł tam w gruzach szpital obłąkanych, wzniesiony przez bogacza kalifornijskiego, Stagnesa. Większość obłąkanych zginęła pod gruzami, uratowani zaś, wydostawszy się na wolność, tańczyli dookoła ramowiska.

W Santa Rosa zginęło podobno 200 osób, a 10,000 straciło całe mienie.

W Sacramento liczba ofiar dochodzi także do kilkuset, wiele gmachów runęło. Całe przedmieście, zamieszkałe przez 2000 osób, zniszczone jest zupełnie.

Pomiędzy stacyami Salsun i Banicia, wzdłuż wybrzeża zatoki San Francisco, trzy mile angielskie toru kolejowego znikło pod ziemią.

Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

Petersburg, 21 go kwietnia. Komunikowane. Z powodu wojny z Japonią, dochody w budżecie państwa na rok 1905 były obliczone ogólnie. Przewidywano je w sumie 1,977 milionów 46,000 rb., tj. o 41,215,000 rb. mniej niż wynosiły dochody w r. 1904. Przy wykonaniu budżetu, oprócz wojny, miały wpływ inne niepożądane fakty: nieurodzaj, zaburzenia wewnętrzne, strejk poczty, telegrafu, na kolejach, w fabrykach, które zmniejszyły, a chwilowe nawet wstrzymały życie przemysłowe i handlowe kraju, skutkiem czego wpływ dochodów państwa w ciągu ostatnich trzech miesięcy 1905 roku zmniejszył się. Mimo niepożądanych warunków, wynik wykonania budżetu w r. 1905 był znacznie lepszy od spodziewanego.

Według otrzymanych tymczasowych sprawozdań kasowych, wykonanie budżetu w 1905 roku przedstawia się, jak następuje:

Zwyczajnych dochodów państwa wpłynęło 2,024,028,000, tj. o 46,983,000 rb. więcej, niż przewidywano w budżecie, a o 5,767,000 rb. więcej, niż wyniósł dochód w roku 1904. Przy wszystkich wymienionych powyżej niepożądanych warunkach, wpływ dochodów zwyczajnych w roku 1905 przewyższył wpływy w latach poprzednich, z wyjątkiem r. 1903, w którym wpłynęło o 7,800,000 rb. więcej, niż w roku 1905.

W pierwszych 10 miesiącach r. 1905 powiększenie dochodów wynosiło 89,500,000 rb., czyli prawie o 6 proc. więcej, niż w tym samym okresie 1904 roku. W ostatnich dwóch miesiącach pod wpływem strejków i zaburzeń dochody zmniejszyły się o 83,700,000 rb.

Bez tych przykrych objawów dochody w roku 1905 prawdopodobnie przewyższyły znacznie nawet sumę wpływów w r. 1904.

Wykonanie budżetu dochodów i wydatków w r. 1905 przedstawia się, jak następuje:

Wpłynęło dochodów zwyczajnych 2,024,000,000 rubli, nadzwyczajnych 793,400,000 rubli, ogółem 2,817,400,000 rubli.

Wykonano lub jest do wykonania wydatków zwyczajnych 1,937,400,000 rb., nadzwyczajnych 1,126,300,000 rb., ogółem wydatków 3,063,700,000 rubli.

W ten sposób wydatki były większe od dochodów o 246,300,000 rb. Ta ostatnia suma, po odliczeniu wolnej gotowizny skarbu państwa w kwiecie 61,900,000 rb., utworzy deficyt w sumie 184,400,000 rb.

Po obróceniu na pokrycie tego deficytu wolnych resztek z budżetów na rok 1905 i lat poprzednich suma deficytu zmniejszyła się nieco i nie przewyższy 180,000,000 rb.

Suma ta będzie pokryta z pożyczki Najwyższej dozwolonej w dniu 17 kwietnia 1906 roku. Wpływ z realizacją tej pożyczki będzie zapisany jako dochód nadzwyczajny w r. 1906.

Petersburg, 21 kwietnia. Z powodu artykułu „Więzienia i Izba państwowa”, zamieszczonym w 13 numerze gazety «Dwadziesiąty wiek», Petersburska Agencja telegraficzna upoważniona jest do oświadczenia, że na mocy rozkazu ministra spraw wewnętrznych uwolniono z więzień tych wybranych przez ludność wyborców lub członków Damy państwowej, którym nie doręczono aktów oskarżenia. Sprawy kilku posłów do Dumy będą umorzone, o ile wybory, w których wyszli, uznane będą za ważne. Minister spraw wewnętrznych zamierza uwolnić w przeciągu dwóch tygodni jeszcze dwie kategorie więźniów politycznych, skazanych według procedury administracyjnej, o ile odsiedzieli już domniemaną karę.

Petersburg, 21 kwietnia. Prasa stołeczna, rozważając warunki nowej pożyczki, uznaje wielkie korzyści dla publiczności, zapisującej się na tę pożyczkę. Norma emisyjna daje nabywcom korzyści ponad 5%. W ten sposób zapis na tę pożyczkę staje się wygodną lokatą dla kapitału, gdyż zaden z walerów nie daje takich korzyści. Oprócz tego rozłożenie należności na raty daje możliwość stopniowego uruchamiania kapitału. W sferach finansowych stołecznych i zagranicznych pożyczka budzi niezwykle interes.

Petersburg, 21 kwietnia. Krąży tu pogłoski, że wobec wiadomych już wyników wyborów do Dumy państwowej, Rada państwa nie będzie zwołana.

Charbin, 21 kwietnia. Gazety chińskie donoszą, że fabryka broni w Nankinie wykończy wkrótce działa dwunastocalowe i zapas pocisków Luchnańskich „schimozę”. Armia Juanszikaja otrzyma wkrótce karabiny systemu, przyjętego w armii japońskiej. Zmobilizowano ponownie siedem dywizji. W Gurynie będzie utworzona szkoła wojskowa.

Taszkent, 21 kwietnia. W nocy wykonano zbrojny napad na wojskowy skład pirotechniczny. Podczas wymiany strzałów został zabity jeden z napastników. Sprawy zbiegli.

Bachmut, 21 kwietnia. Podczas powtórnych wyborów zwyciężyli konstytucjonalni demokraci.

Nowy Jork, 21 kwietnia. Według wiadomości, przywiezionych przez zbiegów z San Francisco, zerwane druty elektryczne narażają przedmieścia na poważne niebezpieczeństwo.

Wstrząsienia podziemne były tak silne, że dużo ryb zostało wyrzuconych z zatoki na ulicę miasta. Daje się odczuwać brak wody, którą mieszkańcy czerpią z metoych kłuz. Upał pogarsza ogólny stan zdrowotny. Wezoraż wybuchł pożar w dzień.

San Francisco, 21 kwietnia. O godzinie 10 zrana pożar zaczął słabnąć. Część handlowa miasta i wiele innych dzielnic — zniszczone udało się powstrzymać rozszerzenie się pożaru na część zachodnią miasta. Liczba bezdomnych i poszkodowanych dochodzi do 200,000.

Paryż, 21 kwietnia. Rada ministrów zajęta jest sprawą rozruchów w okrugach węglowych. Ostatnie rokowania górników z zarządami kopalni rozehwiały się zupełnie. Dział rano w Lorient piechota musiała strzelać w powietrze dla przestraszenia demonstrantów. Wreszcie szarża dragonów rozprężyła tłumy. Wiele osób ranieno. L. é. v. n. znajdowało się przez pewien czas w rękach strejkujących, którzy wzniesli barykady i razili wojsko kamieniami, oraz innymi pociskami. Strejkujący zatrzymali też kilka pociągów.

Brest, 21 kwietnia. Większość delegatów syndykatów robotniczych uchwaliła zastrejkwac w razie, gdyby nie uwzględniono żądań robotników.

(Patrz str. 3-a.)

Nowa 5 proc. zewnętrzna, wolna od podatku

Pożyczka Państwowa 1906 r.

Frs. 2,250,000,000 = Rb. 843,750,000.

Oddział Łódzki Banku Handlowego **Wołzsko-Kamskiego** ma zaszczyt zawiadomić, że subskrypcje na powyższą pożyczkę przyjmowane przezeń będą we **czwartek** dnia 26 Kwietnia r. b., od godz. 10-ej rano do 4-ej po południu.

Cena subskrypcyjna wynosi 88 proc.

O bliższych warunkach wywieść się można w biurze Banku.

526-2

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę jednemu ukochanemu synkowi naszemu

ś. † p.

Czesławowi Reliszko,

a w szczególności śpiewakom kościoła św. Krzyża, kolegom, znajomym i przyjaciółom, którzy ponieśli na swych barkach drogą nam szczerą do grobu, za nadesłanie licznych wienieców, składają z głębi zbolełego serca „Bóg zapłać” pozostałym w nieutulonym żalu

Rodzice.

597

W dzielnicy południowo-wschodniej w kwartale około ul. Emilii zmieniony został roznosiciel w Wielką Sobotę. Dlatego nie wręczano tam regularnie „Rozwoju”. Dziś roznosiciel nowy już objął swoje czynności. Jeżeliby kto nie otrzymał gazety, prosimy o zareklamowanie.

Administracja „Rozwoju”.

Przejazd 8. Telefon 593.

Rozkład pociągów.

Zimowy.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzi z Łodzi: a) 7.10, b) 12.05, c) 1.32.

d) 3.15, e) 6.10, f) 8.50, g) 12.30.

Przychodzą do Łodzi: h) 7.45, k) 9.30, l) 10.15, m) 3.40, n) 5.22, o) 8.20, p) 1.00, r) 4.35.

Kolej Warszawsko-Kaliska

Odchodzi do Kalisza: o g. 6.35, 11.46, 4.40. Do Warszawy: o godzinie 9.30, 3.08. Przychodzą z Kalisza: o godz. 9.17, 2.58, 6.35.

Kolej Obwodowa.

Odchodzi ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 8.46, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 10.10. Odchodzi ze st. Łódź-kaliska do Koluszek 7.10, przychodzi z Koluszek do st. Łódź-kaliska o g. 6.20.

Uwagi. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano

SATYNY, BATYSTY, KRETONY

i różne materiały wełniane w najgustowniejszych deseniach, po nader **NIŻKICH CENACH** sprzedaje

L. Friedberg,

583-3-2

ul. Piotrkowska 81, oficyna poprzeczna, I piętro.

Introligatornia

z kompletnym urządzeniem na wszelkie roboty i maszynami, jest zaraz z wolnej ręki do sprzedania, lub z dostawą gazu i pary do kociołków i ogrzewania lokalu oraz ze światłem do wydzierżawienia.

Wiadomość u R. Resigera, Nowo-Spacerowa 39

593

Zęby stare sztuczne

i krampony kupuję, ul. Średnia w hotelu Niemieckim od 10-3 popoł. tylko do 25 kwietnia

564-5 4

Posiadając doskonały

język francuski

zyczę udzielać lekcji tegoż. Bliższa wiadomość w Administracji „Rozwoju”.

558-3-3

ŹRÓDŁEM SIŁY

dla wszystkich osłabionych,

wycieńczonych, zdenerwowanych, pozbawionych energii skutkiem przepracowania umysłowego lub fizycznego, jak również i dla tych, których choroby wyniszczające i silne wstrząśnienia moralne pozbawiły odporności — jest Sanatogen Bauera, zaszczycony świadectwami przeszło 3000 lekarzy wszystkich krajów kulturalnych.

Prawdziwy tylko Bauera i S-ki w opakowaniu rosyjskiem. Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw.

Brozury na żądanie wysyła bezpłatnie
S. Karczewski, ul. Nowo-Senatorska No. 4, w Warszawie.

№ 3126

Obwieszczenie.

DYREKCJA

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

- 1) pod № 321i przy ulicy Długiej, przez Wilhelma Józefowicza, pierwotna rb. 8,500;
- 2) pod № 809i przy ulicy Zakątnej, przez Samuela i Cecylię małżonków Grünbaum, pierwotna rb. 20,000;
- 3) pod № 1406 przy ulicy Cegielnianej, przez Nusseaa-Salomona Monata i Gitte Lasman, pierwotna rb. 40,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądaney pożyczki stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dnia (8) 21 kwietnia 1906 r.

590

Kupię Kocioł

Kornwalijski lub bulierowy o powierzchni około 50 metr. kwadratowych z armaturą paleniskową i parową, ciśnienia roboczego sześć atmosfer. Oferty z wymiarami, opisami i wyszczególnieniami nadsyłać: Warszawa, Wspólna 79, Czuprykowski.

587-1

Dr. L. Prybalski

Choroby skórne, weneryczne i moczołciowe.

Przyjmuje od godz. 8-12 r. i od 6-8 w popoł. 1420-7-116

Ulica Południowa № 2.

Powrócił

Dr S. Kantor

Choroby skórne i weneryczne

Krótką ul. № 4
przyjmuje od 8-2 rano i 6-9 wiecz.
panie od 5-6 p.p. 1950-55

Dr. L. PRZEDBORSKI

przeprowadził się na
ulicę **WSCHODNIA** № 69
róg Dzielnej i

przyjmuje z chorobami gardła, krtań, nosa i uszu, od 9 do 11-ej przed poł. i od 4-7 popoł. 206-60-30

Dr. Wincenty Gajewicz

powrócił i mieszka przy ulicy Zachodniej № 27. Choroby wewnętrzne i dziecięce. 517 r-8

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.

Przyjmuje od godz. 8-9 rano i od 4-8 wieczorem. W niedziele i święta od g. 9-11 do 1 popołudniu. 507-d-282

Lekarz S. SZNITKIN

Nawrot Nr. 13
Choroby skórne, weneryczne i moczołciowe
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 5-8 w

Deklamacyi

udziela uczenia profesora Konopki i Ra-klewiczowej. Oferty przyjmuje Administracja „Rozwoju” sub „Deklamacya”. 423

